

24

godziny

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Sezon polowań

Sygnalem trąbki powitania myśliwych, którzy rano 15 sierpnia stawili się na otwarcie sezonu łowieckiego w Prusieku. Koło Łowieckie „Borsuk” zainaugurowało sezon strzelaniem do kaczek na stawach należących do Państwowego Gospodarstwa Rybackiego.

Dwa dni później na zebraniu Zarządu WZ Polskiego Związku Łowieckiego omawiano sprawę przygotowania Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów PZŁ, który jest zapowiadany na połowę września.

Warto przy tej okazji powiedzieć, że lasy naszego województwa stanowią atrakcyjne tereny polowań dla myśliwych dewizowych. W ciągu kilku ostatnich miesięcy gościliśmy ich 36 z Danii, RFN, Austrii i Szwajcarii. Średnio

odstrzał sarny rogacza kosztuje zachodniego myśliwego 300 DM, dużo więcej strzelec płaci za uzyskane trofea. Na przykład w Nadleśnictwie Lubliniec (Koło Łowieckie „Bazant”) dewizowy myśliwy za trofeum sarny rogacza tzw. paroski, zapłacił musiał 1300 DM. Oczywiście, całość pozyskanych tusz zwierzęcych pozostaje w kraju, zagraniczni myśliwi muszą zadowolić się trofeami.

We wrześniu rozpoczyna się sezon polowań na kuropatwy. W naszym województwie spodziewamy się ok. 50 myśliwych z zagranicy, głównie z Francji i Włoch. Mają oni prawo odstrzelenia około 2000 kuropatw (w cenie 18 DM).

Polowania przynoszą więc dewizy dla kraju. Dużo to czy mało?

(mp)

Jakie światło widział maszynista?

Trwają prace nad ustaleniem przyczyn tragicznej katastrofy kolejowej w Ursusie pod Warszawą, która pociągnęła za sobą 16 ofiar śmiertelnych. Z informacji, jakie można uzyskać z różnych, ale wciąż jeszcze nie-

oficjalnych źródeł, wynika, że pociąg jadący z Pragi minął najpierw sygnał, na którym – zdaniem specjalistów – paliło się światło pomarańczowe. Oznaczało to, że następny sygnał, umieszczony w odległości 1200 m

będzie czerwony. Maszynista potwierdził dostrzeżenie pierwszego sygnału; a mimo to nie zmniejszył szybkości wyszyczącej ok. 100 km na godzinę. Potwierdzenie do-

dokończenie na str. 2

Trybunał Konstytucyjny, który zebrał się wczoraj w Warszawie w pełnym składzie rozpatrywał wniosek prezydenta RP o stwierdzenie zgodności z Konstytucją niektórych przepisów zmieniających ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Chodzi tu o decyzję Sejmu z maja br. odbierającą renty specjalne osobom, które zajmowały kierownicze stanowiska w aparacie partyjnym i spółdzielczym. Wątpliwości prezydenta (który po raz pierwszy zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego) wzbu-

Zgryz dla Trybunału

dziło to, czy Sejm nie złamał w tym przypadku zasady niedziałania prawa wstecz. Nie mieli tych wątpliwości obecni na rozprawie przedstawiciele Sejmu i prokuratora generalnego, którzy odwoływali się do innej konstytucyjnej zasady – sprawiedliwości społecznej. W ten sposób przed Trybunałem Konstytucyjnym stanęło trudne zadanie odpowiedzenia na pytanie, której z tych zasad w tym konkretnym

dokończenie na str. 2

KGB obstawia granicę z Polską

Dowódca KGB w bałtyckim regionie granicznym, generał **Walentin Gaponienko** poinformował w środę, że na granicy Litwy z Polską zostały skierowane dodatkowe oddziały i wozy opancerzone w celu zapobieżenia masowemu przedostawaniu się do Polski litewskich nacjonalistów. Rządzący na Litwie ruch „Sajudis”, który zabiega o całkowite uniezależnienie Litwy od ZSRR, wezwał Litwinów do zgromadzenia się w czwartek w miasteczku namiotowym w pobliżu przejścia granicznego Łozdzieje i do wejścia na teren Polski w proteście przeciwko utrudnieniom w podróżowaniu – informuje Agencja Reutersa.

W dniach od 22 do 30 bm. „Sajudis” organizuje „Europejski tydzień na Litwie”. W imprezie tej mają również uczestniczyć

Polacy, którzy rozbijają biwak po polskiej stronie granicy. W czwartek oba miasteczka mają się połączyć w jedno obozowisko, symbolizujące europejską solidarność. Po wschodniej stronie granicy przez całą noc z czwartku na piątek ma się odbywać koncert rockowy ubarwiony pokazami sztucznych ogni.

W wypowiedzi dla dziennika „Krasnaja Zwiezda” gen. Walentin Gaponienko powiedział, że „Sajudis” zamierza przejąć kontrolę na granicy państwowej i zniszczyć oznakowania graniczne. Generał dał jednak do zrozumienia, że KGB chce zezwolić osobom zgromadzonym w Łozdziejach na przekraczanie granicy w sposób zorganizowany. „Gotowi jesteśmy uczynić pewne ustępstwa w sprawie dokumentów podróży”.

Szczęśliwe powroty

Po blisko 30 godzinach podróży – w nocy z wtorku na środę powróciła do

Warszawy 200-osobowa grupa Polaków zatrudnionych na kontraktach w Iraku. Kolejni polscy specjaliści tym razem z Kuwejtu, oczekiwani są w kraju w czwartek nad ranem.

Dwa polskie samoloty wylądowały na Okęciu, po 3,5-godzinnej locie z Ammanu w Jordanii, w środę w nocy. Ich pasażerowie wyruszyli z Bagdadu we wtorek o godz. 14 kilkoma autobusami. Granicę iracko-jordańską w Ruejsze, która jest wielkim obozowiskiem uchodźców, głównie Egipcjan, przekroczyli nad ranem.

Przez cały czas podróży przez Irak i Jordanię, byli z nimi przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych, nasi lekarze i pielęgniarki.

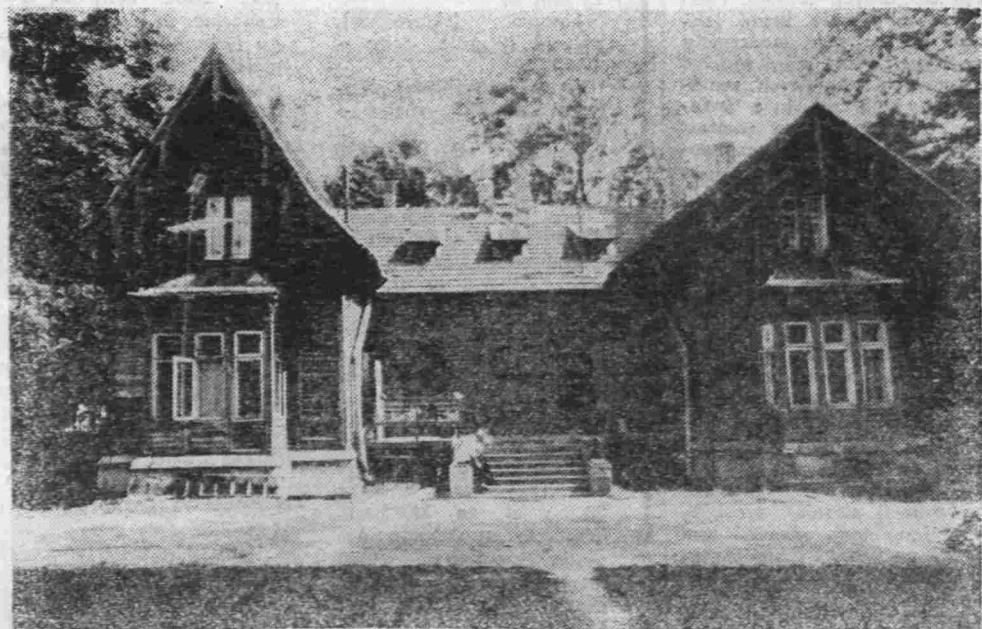
Cała podróż, łącznie z odprawą paszportową i celną na lotnisku w Ammanie, przebiegała spokojnie, bez większych zakłóceń.

dokończenie na str. 7

200 gramów miesięcznie

Rada Miejska Karagandy (zagłębie węglowe w Kazachstanie) podjęła decyzję o wprowadzeniu od 1 września br. systemu reglamentacji podstawowych artykułów żywnościowych. Ma to złagodzić napięcie społeczne, spowodowane coraz bardziej dotkliwymi brakami na rynku.

Zgodnie z decyzją Rady Miejskiej, każdy z mieszkańców Karagandy będzie od 1 września mógł kupić 200 gramów mięsa i 500 gramów duszców jadalnych miesięcznie.



Skrzydłów, gm. Klamnice. Drewniany dworek w parku. Zapewne wielu turystów marzy o wczasach w takim uroczym miejscu.

Fot. A. Zembik

Prof. Brzeziński o Sierpniu '80

Absolutny wyjątek

Zbigniew Brzeziński uważa, że sierpień 1980 roku był czymś „absolutnie wyjątkowym w historii” i wywołał cały łańcuch następstw, które świat od czasu do czasu dzisiaj — „upadek komunizmu, kryzys wewnętrzny w Związku Sowieckim”, a także „załamanie się komunizmu i ustroju komunistycznego w Polsce”.

W wywiadzie udzielonym PAP w przededniu 10 rocznicy powstania „Solidarności” i w rok po objęciu stanowiska premiera Polski przez Tadeusza Mazowieckiego, profesor Brzeziński oświadczył, że nowy rząd osiągnął już „olbrzymi, naprawdę historyczny przełom”, a przede wszyst-

kim wprowadził kraj na drogę ku autentycznej demokracji, stworzył w narodzie poczucie, że Polską rządzą Polacy i zapoczątkował zasadnicze przeobrażenie ustroju gospodarczego.

Brzeziński, który w latach 1977-80 był doradcą prezydenta Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego, powiedział, że z punktu widzenia USA jest ważne, aby polski eksperyment demokratyczny i wolnorynkowy zakończył się sukcesem, gdyż stworzyłby doniosły precedens dla podobnych zmian w innych krajach Europy środkowo-wschodniej „jak również na dalszą metę w Związku Sowieckim”, „a są to

sprawy dla USA bardzo istotne”.

Zapytany, jakie kierunki i cele polskiej polityki zagranicznej uważa za najistotniejsze, prof. Brzeziński wymienił „wejście do Europy”, stworzenie „dobrych, prawdziwie sąsiedzkich stosunków z Niemcami”, „ułożenie stosunków polsko-rosyjskich na naprawdę normalnych warunkach” i rozwinięcie szerszej współpracy z Czechosłowacją i Węgrami.

„Życzę Polakom Polaki, która będzie jednocześnie integralną częścią Europy i sądzę, że ku takiej Polsce można świadomie zmierzać w latach dziewięćdziesiątych” — oświadczył prof. Brzeziński. — „Polska w Europie, Europa w Polsce, to moim zdaniem powinny być najważniejsze cele polityki polskiej na rok dwutygodniowy”.

Nowa mapa administracyjna

27 sierpnia na administracyjnej mapie Polski pojawiają się 253 nowe punkty — rejony rządowej administracji ogólnej. Przejmą one wiele zadań należących do niedawna do rad narodowych oraz administracji państwowej stopnia podstawowego i wojewódzkiego, a przez ostatnie 3 miesiące podległych wojewodom i organom gmin. Chodzi m.in. o nadzór budowlany i sanitarny, rejestrację pojazdów, gospodarke gruntami, ochronę środowiska, gospodarke wodną.

W Urzędzie Rady Ministrów planowano wcześniej utworzenie 195 rejonów. Jednak po uwzględnieniu opinii sejmików samorządowych i licznych protestów środowisk lokalnych, widzących w rejonach załazek przysiężonej sieci powiatów, ich liczba wzrosła do 253. Decyzje szefa URM dotyczące liczby i siedzib rejonów administracji rządowych są ostateczne. Korekty mogą dotyczyć jedynie przynależności poszczególnych gmin do danego rejonu administracyjnego.

Jakie światło widział maszynista?

dokończenie ze str. 1

strzeżenia sygnału (poprzez naciśnięcie guzika, znajdującego się w kabinie) spowodowało, że nie wyłączył się samoczynny system hamowania. Podobnie — naciśnięciem guzika w kabinie — maszynista zareagował na kolejny sygnał, który — zdaniem fachowców — był już czerwony. Specjaliści podpisali się pod protokołem stwierdzającym, że sygnalizacja świetlna funkcjonowała prawidłowo.

Wątpliwości, które sprawiają, że nie opublikowano dotychczas oficjalnego komunikatu, biorą się głównie stąd, iż trudno pogodzić się z faktem, że maszynista pociągu z Pragi reagował nieprawidłowo nie na jeden, ale na dwa powtarzające się sygnały (światła: pomarańczowe i czerwone). Już bowiem przy świetle pomarańczowym powinien rozpocząć stopniowe hamowanie. Maszynista pracuje na kolei już 27 lat, a od 17 lat jest maszynistą. Twierdzi on, że w obu przypadkach widział zielone światło na semaforze.

Odległość od ostatniego — zdaniem specjalistów — czerwonego — sygnału do miejsca zderzenia wynosiła 605 metrów. Jak wynika z zapisu taśmy pociąg z Pragi rozpoczął hamowanie dopiero po przejechaniu kilkuset metrów za semafor. Można więc z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż jedynym powodem włączenia hamulców było dostrzeżenie tylnych świateł pociągu ze Szklarskiej Poręby.

Maszynista tego pociągu również przejechał wspomniany semafor i — jak twierdzi — paliło się na nim czerwone światło. Zgodnie z obowiązującymi przepisami przejechanie czerwonego światła jest dopuszczalne pod określonymi warunkami. Przede wszystkim trzeba ograniczyć szybkość do umożliwiającej niemal natych-

miastowe zatrzymanie pociągu. W żadnym przypadku nie może być ona większa niż 20 km/godz. Przepisy przewidują taką możliwość m.in. z tego względu, że w szczególnych warunkach atmosferycznych system samoczynnego hamowania może wyświetlać czerwone światło na semaforze, choć odcinek toru jest wolny. Sytuacja odwrotna (zajęty tor — zielone światło) jest niemożliwa. Poruszenie się pociągu ze Szklarskiej Poręby z szybkością ok. 17 km/godz. zmniejszyło tragiczne skutki wypadku. Byłyby one zapewne znacznie poważniejsze, gdyby skład ten stał, a co gorsze gdyby stał na włączonych hamulcach. Pociąg z Pragi w momencie zderzenia miał szybkość 80 km na godzinę, a więc — odcinając przedkość składu poruszającego — kolizja nastąpiła z prędkością 63 km na godzinę.

Tyle nie potwierdzonych dotąd oficjalnych ustaleń. Podstawowe pytanie brzmi jednak nadal: czy maszynista pociągu z Pragi mógł widzieć na dwóch kolejowych semaforach inne niż było światło, a więc zielone zamiast pomarańczowego i czerwonego. W dniu wypadku panowała gęsta mgła. Tor przebiega równolegle do szosy i bliskiej odległości od zabudowań. Niektóre z nich (pobliski sklep, Klub „Ursus”) są wyposażone w zielone neony. Znajdują się one jednak po lewej stronie w stosunku do kierunku jazdy, podczas gdy semafony ustawione są po prawej. Z kolei jednak tor, po którym poruszały się oba pociągi był torem skrajnym. Po jego prawej stronie przebiegały inne tory, również wyposażone w sygnalizację świetlną.

I wreszcie pytanie równie istotne: czy człowiek może nagle utracić zdolność prawidłowego rozróżniania barw? (PAP)

Wkrótce parlament wróci do pracy

Do tej pory nie jest znany termin plenarnego posiedzenia Sejmu. Pod uwagę brane są dwa dni — 6 i 13 września. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP być może tematem pierwszego powakacyjnego posiedzenia będzie de-

batą nad skróceniem kadencji Sejmu. Senat natomiast zbierze się prawdopodobnie 6 i 7 września. W porządku obrad przewidziano m.in. uchwalenie regulaminu Senatu, debatę rolę oraz na temat polityki wschodniej.

GIEŁDA ŚWIĘTOKRZYSKA

Tym razem kielecka giełda towarowa oferuje samochody. I tak do sprzedania są:

nysa z 1982 roku, zużycie 75 proc., cena — 6.400 tys. zł,

kamaz — wywrotka, zużycie 70 proc., cena — 24 mln zł,

kamaz (skrzyniowy), zużycie 70 proc., cena — 19.800 tys. zł,

koparko-spycharka „biatorus” z 1982 roku — 15.500 tys. zł,

spychacz DT z 1978 roku — cena 9 mln 600 tys. zł,

przyczepa samochodowa GKB 83-50 — 4 mln zł, kompletna kabina kamaza — 5.400 tys. zł.

Tyle o ofertach sprzedaży — teraz oferty kupna. Jest zapotrzebowanie na piwo butelkowane i w puszkach. To drugie minimum 50 tys. puszek tygodniowo. Kontrahent poszukuje kawy, 10-20 ton tygodniowo w cenie 28 tys. zł za kilogram. Wreszcie atrakcyjnie wygląda zapotrzebowanie na ziarno przewidziane na eksport do Francji. Nabywca weźmie każde ilości suszonego kwiatu lipy, ziarna anyżu i kmin-

ku, liści mięty suszonych w całości, korzeni waleczki, kory kruszyny itp. (czyż)

GIEŁDA CZĘSTOCHOWSKA

Wczoraj na sesji artykułów spożywczych oferowano szeroki zestaw mięs i wędlin. Bez większego powodzenia zresztą, choć ceny są atrakcyjne. W dalszym ciągu jednak kupcy omijają giełdę, choć Bogiem o prawdę nie wiadomo. Z rozważania maklerów wynika bowiem, że giełda może w powodzeniem obsłużyć teren nawet województw sąsiadujących proponując asortyment i ceny konkurencyjne dla innych hurtowników.

Wśród środków produkcji znajdowały się m.in. półtusze wieprzowe w cenie 12.600 zł/kg, ćwierci wołowe po 9.200, szynka „rawska” w opakowaniu 5-kilogramowym — 134 tys. za całość, szynka wieprzowa (też foliowe opakowanie 5-kilogramowej) — 214 tys., szynka delikatniejsza — 179 tys. 5 kg, baleron — 189 tys. 5 kg, łopata — 174 tys. 5 kg i poledwica — 234 tys. za opakowanie 5-kilogramowe. Ofe-

dokończenie ze str. 1

przypadku przyznać nadzorność.

Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodną z Konstytucją nowelizację ustawy o zapatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, w której Sejm pozbawił szczególnych przywilejów emerytalnych osoby w przeszłości zajmujące kierownicze stanowiska w administracji państwowej, partyjnej i spółdzielczej. W uzasadnieniu orzeczenia podkreślono, że nie została naruszona zasada niedziałania prawa wstecz, nie doszło też do pogwałcenia zasady ochrony praw nabytych. Jako prawa nabyte Trybunał rozumie tylko uprawnienia nabyte sprawiedliwie. (PAP)

rowano też szeroki asortyment konserw, m.in. „tyński” po 9100 zł za puszkę 430-g, mielone wołowię — 5300 za 425 g, czy wołowinę w sosie własnym po 7400 za 430-gramową puszkę.

Nowością sesji były wina polskiej produkcji m.in. popularne, kockajłowe i markowe. Cena w granicach 5-5,3 tys. złotych za butelkę 0,75 l. Oferowano również czeskie piwo „danubius” i „top-var” w cenie 3500 za 0,5 l.

Tylko do końca miesiąca aktualna jest oferta cukru po 3600 zł. W przyszłym miesiącu drożeje. Podobnie może być z mąką, którą wczoraj oferowano: żytnią „720” po 1150 zł/kg, „850” — 1600 i pszenka — „650” — 1750, „500” — 2100 zł/kg.

W piątek sesja materiałów budowlanych. Raczej bez sensacji. Poszukuje się oferenta blachy „piątki” gat. st. 3 S, wymiary 1,5-3m. Zapotrzebowanie na 100 ton. Poszukiwany jest również kątownik „60 x 60 x 5” gat. st. 0 S i st. 3 SX — również sto ton.

W ofercie znajdują się m.in. blachy aluminiowe czarne i ocynkowane, taśmy stalowe, „bednarki”, pręty i rury aluminiowe. Poza tym to co w ubiegłym tygodniu.

Szarża z parasolką

Rzecz działa się w poniedziałek, 20 sierpnia, około wpół do jedenastej wieczorem. Wracałam z mamą do domu. W Alei (szliśmy w stronę Wolności) zobaczyliśmy dwóch „rozdokazywanych” młodzieńców. Miał po dwadzieścia lat, może trochę mniej. Przewracali kosze na śmieci, bawili się zerwaną blaszaną reklamą, chyba „Podsrebra”, na naszych oczach jeden z nich pięścią wybił szybę w sklepie mięsnym.

Z duszą na ramieniu próbowałyśmy ich minąć. Nie-

stety, ten bardziej czynny postanowił z nami „porozmawiać”. Pchnął mamę tak silnie, że mało się nie przewróciła. Krew we mnie zawrzała, więc zaatakowałam go parasolką. Wtedy zaczął szarpać mnie. Też mało nie upadłam. Niewiele myśląc, postanowiłam kopnąć go. Uchylił się. Potem jeszcze chwilę trwała szarpanina to ze mną, to z moją mamą. W pewnym momencie zamierzył się i już, już miał mnie uderzyć w twarz, w końcu uspokoił się, chciał nawet przeproszać. Odeszliśmy całe.

Idąc przez 20 minut nie spotkałyśmy ani jednego policjanta, ani jednego radiowozu. Zadzwoniłam do I Komisarjatu, by powiadomić o wybiegach. Chciałam powiedzieć też o próbie pobicia. Policjant, przyjmujący zgłoszenie, był jednak tak mało docieklawy, że nie zechciał wysłuchać mnie do końca.

Chuligani znów mieli szczęście. Czy nie czas, żeby szczęście zaczęli mieć spokojni przechodnie?

(dor)

Sztandar rolników

Rada Wojewódzka NSZ7 Rolników Indywidualnych „Solidarność” zaprasza na uroczyste poświęcenie sztandaru związkowego, którego dokona ordynariusz diecezji częstochowskiej, ks. bp Stanisław Nowak dnia 26 sierpnia 1990 r. o godz. 19.

Program uroczystości przewiduje: o godz. 15

spotkanie rolników z wojewodą częstochowskim i przewodniczącym Rady Krajowej związku w sali Urzędu Miasta, o godz. 17 — wpisywanie się do księgi pamiątkowej i przybicie gwoździ, a o 18.15 zbiórowy wymarsz na Jasną Górę, gdzie odbędzie się zasadnicza część uroczystości. Zapraszamy. (mp)

Egzamin na uczelnie

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie uzyskała zgodę MEN na otwarcie jeszcze w br. nowego 3-letniego kierunku studiów — historii. O 45 miejsc ubiegać się będzie 180 osób. Egzamin pisemny z historii rozpocznie się 10 września, a dokumenty przyjmowane są jeszcze do końca sierpnia. Na innych kierunkach studiów w WSP limity przyjęć zostały wyczerpane już w lipcu i można powiedzieć, że w porównaniu z latami poprzednimi zainteresowanie młodzieży studiowaniem kierunków naukowych znacznie wzrosło. Np. proporcje na matematyce kształtowały się

w br. — 4 kandydatów na 1 miejsce. Przyjęto m.in. 79 osób na filologię polską, 40 na fizykę, 50 na pedagogikę opiekuńczą i po 28 na wychowanie muzyczne i techniczne.

Po raz pierwszy od kilku lat przeprowadzone zostaną w br. dodatkowe egzaminy na Politechnikę Częstochowską. Jest jeszcze bowiem około 70 wolnych miejsc na kierunkach: hutnictwo, mechanika i inżynieria materiałowa. Szczegółowych informacji udziela i do końca tego miesiąca dokumenty przyjmuje dział nauczania tej uczelni przy ul. Deglera. Egzaminu rozpoczną się 10 września. (elle)

Adres redakcji: 42-200 Częstochowa, Aleja NMP 43 (II piętro), tel. 446-86.

Kronika policyjna

W Kostkowicach, gm. Kroczycy, dwaj bracia, jadący motorem zostali zaczepieni przez innych mieszkańców okolicy i rozpoczęła się bójka, z udziałem wielu osób. Zbigniew D. (20) posłużył się nożem, którym zadał dwa ciosy w okolice klatki piersiowej i szyi Zdzisławowi J. (20). Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala, inni uczestnicy bójki odnieśli obrażenia. Postępowanie prowadzi KRP w Myszkowie.

Dokonano włamania do kancelarii zarządu cmentarza Kule w Częstochowie przy ul. Cmentarnej. Sprawcy po wyważeniu zamka w drzwiach weszli do budynku, skąd ukradli radio „beskid” i lampę biurową. Wynieśli też 3 nowe opony do małego „fiata” na szkodę kierownika biura. Postępowanie prowadzi V Komisarjat Policji.

W al. Sienkiewicza ktoś ukradł 2 plandekę z brezentu, ochraniającą stragan PSS „Spofem”. Wartość łupu oceniono się na 300 tys. złotych.

Z placu RSP Zamoście, gm. Strzelce Wielkie, ukradziono pół tony mieszanki peluski z owsem (350 tys. zł). W wyniku podjętych czynności policja odnalazła łup w zabudowaniach jednej z mieszkańek Zamościa. (mp)

Kadry dla WDK

Wojewódzki Dom Kultury w Częstochowie informuje o możliwościach kształcenia kadr do pracy kulturalno-wychowawczej w międzywojewódzkich ośrodkach dydaktycznych Państwowego Zaocznego Studium Oświaty i Kultury Dorosłych w Warszawie.

Najbliższą taką placówką dla województwa częstochowskiego jest Międzywojewódzki Ośrodek Dydaktyczny w Katowicach, przygotowujący specjalistów z zakresu tańca, teatru i organizacji pracy kulturalno-oświatowej.

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są do 25 sierpnia 1990 roku. Informacji udziela Wojewódzki Dom Kultury w Częstochowie, ul. Ogińskiego 13a, tel. 446-51, w godz. 9-15. (beza)

Uroczysta inauguracja sezonu artystycznego 1990/91 w Filharmonii Państwowej w Częstochowie odbędzie się w dniu 14 września. Gwiazdą koncertu symfonicznego będzie Konstanty Andrzej Kulka.

Inauguracja

Inaugurację poprzedzą — dwa koncerty symfoniczno-rozrywkowe z udziałem Zbigniewa Wodeckiego i Andrzeja Zauchy w dniu 7 września o godz. 17 i 19.30.

W późniejszym terminie planowany jest 28.IX — jeszcze jeden koncert symfoniczny, a 29 i 30.IX wystąpi gościnnie Operetka Gliwicka. (beza)

Wystawa psów rasowych

Polski Związek Kynologiczny, oddział wojewódzki w Częstochowie jest tradycyjnie już organizatorem Regionalnej Wystawy Psów Rasowych. Odbędzie się ona 9 września br. na stadionie RKS Raków ul. Obraniaka 83. Rozpoczęcie o godz. 10, przewidywane zakończenie o 15.

Rozmowa z Magdą Cielecką, laureatką XVII Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie.

— W Olsztynie zdobyłaś dwie nagrody. Jakże i za jakie utwory?

— Śpiewałam dwa utwory z repertuaru „Pivnicy Pod Baranami”. To był „Walc”, który w „Pivnicy...” śpiewa Tamara Kalinowska i „Piosenka” K. K. Baczynskiego, którą śpiewa Grzegorz Turnau. „Walc” bardzo podobał się publiczności i właśnie za wykonanie tego utworu otrzymałam nagrodę widzów. Natomiast Rada Artystyczna przyznała mi swoje wyróżnienie.

— Jesteś uczennicą VII LO im. Kopernika w Częstochowie — dlaczego w

W balecie

Spółeczne Ognisko Baletowe działające pod patronatem Towarzystwa Muzycznego od trzydziestu lat rokrocznie prowadzi nabór kandydatów do tańca baletowego. Pierwsze kwalifikacyjne przesłuchania odbyły się już w czerwcu br. Zostały skompletowane dwie pełne klasy dzieci w wieku 5-18 lat.

30 i 31 sierpnia, w lokalu ogniska, przy al. Wolności 30, w godz. od 16 do 20 odbędzie się kolejna tura przesłuchań. Spółeczne Ognisko Baletowe w Częstochowie jest w stanie przyjąć około 300 dzieci.

We wrześniu rozpoczną się regularne zajęcia. Odbywają się one dwa razy w tygodniu, a przewidywany koszt wynosi co najmniej 60.000 zł. (beza)

Na wystawę zgłoszono 600 psów z ponad 100 ras. Zjadą hodowcy z całej Polski, a także Czeskiej i Słowackiej RF oraz Węgier. Podczas trwania pokazów można będzie kupić rasowego pupila, jak również różne dla niego akcesoria. Niewątpliwą atrakcją wystawy będą z pewnością Mistrzostwa Polski w Wyścigach Chartów Użytkowych, na które zgłoszono 20 kandydatów.

Bilety do nabycia w kasie przed wejściem na stadion i jak zapewnili organizatorzy, nie będą one drogie. (beza)

Śpiewać poezję

Olsztynie reprezentowałaś Wojewódzki Dom Kultury?

— Konkurs na szczeblu wojewódzkim i miejskim był organizowany przez WDK, stąd patronat artystyczny domu kultury. W eliminacjach wojewódzkich i międzywojewódzkich towarzyszył mi muzyk z WDK. W eliminacjach miejskich akompaniowałam sobie na gitarze.

— Czy do eliminacji przystępowałaś z moim postanowieniem wygrania konkursu, przynajmniej w Częstochowie?

— Nie wiedziałam, że przystępuję do eliminacji

ogólnopolskiego konkursu. Myślałam, że w Ostrołęce gdzie odbył się finał międzywojewódzki, już kończy się impreza. Z radością pojechałam do Olsztyna. Byłam tam kilka dni przed rozpoczęciem festiwalu. Ten czas wykorzystywałam na poznanie się i zgranie z zespołem, który towarzyszył mi w wykonaniu piosenek. Sam konkurs finałowy wspominam bardzo miło. To było naprawdę przeżycie. Konkursy odbywały się na dziedzińcu zamkowym, już o zmroku w niesamowitej scenarii. Warto było przeżyć takie wydarzenie.

— W przyszłym roku spróbujesz jeszcze raz?

— Bardzo bym chciała. Myślę nawet już o repertuarze. Chciałabym śpiewać coś własnego. Koleżanka obiecała, że napisze muzykę do wybranych wierszy. Trudno jednak jeszcze teraz powiedzieć, czy zdolam pogodzić udział w konkursie z nauką. Czeka mnie egzamin maturalny i udział w olimpiadzie z języka polskiego. Chciałabym studiować teatrologię albo polonistykę.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał (SOJ)

W Kielcach, w Galerii „Piwnice” przy ul. Leśnej 7, od 3 sierpnia czynna jest wystawa malarstwa i rysunku Edwarda Dwurnika. Plakat autorski anonansujący ekspozycję wydany przez kieleckie BWA zapowiada jeszcze dwa pokazy: w Busku Zdroju i w Miechowie jesienią tego roku.

Są wśród obrazów prezentowanych na wystawie studia portretowe, kompozycje alegoryczne i wedyki kielecczyny; wykonane w technice olejnej, tuszem, ołówkiem i w technice mieszanej. Prace te pochodzą z lat od sześćdziesiątych do r. 1990. Ich

krytyków, jak: Kalina, Haegenbarth, Kawalero-wicz, Osęka czy Boudaille — na łamach periodyków: „Sztuka”, „Kultura” i wielu innych, w tym zagranicznych. Był gościem kieleckich „Przemian” (lipiec 1981 r.).

Jakie wrażenia odniósł np. ostatni ze wspomnianych krytyków, Georges Boudaille, po zapoznaniu się z realizacjami plastycznymi Dwurnika? Zacytujmy fragmenty artykułu poświęconego Nowemu Biennale paryskiemu z r. 1985: „Edward Dwurnik... odkryliśmy go w Niemczech za chodnich, gdzie przebywał na stypendium... najbar-

Obrazy Dwurnika

realizm, zapowiedziany przez autora na plakacie anonansującym wystawę, należy uznać za umowny; stanowi jedynie sygnał rozpoznawalności motywów zaczerpniętych ze świata rzeczywistego lecz przestylizowanych.

Co wiemy o artyście? Edward Dwurnik jest malarzem, rysownikiem, grafiką, ma na swoim koncie również plakaty. Związany jest na stałe z Warszawą, tam ukończył ASP (dyplom r. 1970) i zadebiutował wystawą indywidualną w r. 1971. Brał odtąd udział w wielu imprezach artystycznych, ekspozycjach krajowych i zagranicznych, w wielu o znaczeniu ogólnopolskim — jak np. w Międzynarodowym Biennale Grafiki oraz w „Rysunku i obrazie” w Krakowie i kilkakrotnie w radomskich prezentacjach portretu współczesnego.

Przypomnę, że Dwurnik zwrócił uwagę i „zaistniał” w wypowiedziach takich

dzieci podobaly się nam jego wielkie pejzaże miejskie... rozwinął w swoich pracach bliskie mu tematy «Zdrowie», «Wygnaniec», «30 lat później», które składają się na posępną, czarną wizję świata, który ulega samozagładzie. Czy jest to wizja typowo polska?»

Na kieleckiej wystawie Dwurnika dominują wizjerunki portretowe oddające ekspresyjnie, swobodnie plejadę osób głównie ze środowiska kultury i sztuki, chociaż nie tylko. Postacie o rozpoznawalnych fizjonomiach, a jeżeli nawet nie — szczegółowe opisy autora na obrazach, opisy będące integralną częścią obrazów obok form strictly plastycznych informują dokładnie widzów: kim jest dany model z imienia, nazwiska, zawodu, znaku Zodiaku; ile ma lat, czym zwrócił uwagę artysty itd. Pozornie stwarza to wszystko nastrój „Firmy Portretowej” Witkace-

go. W takiej konwencji uwiecznionych oglądamy: Wiesława Juszcza (z listą najważniejszych publikacji z zakresu historii sztuki), Krzesimira Dębskiego, Alinę Janowską, Ewę Kuryluk i wiele jeszcze innych postaci, pojedynczo i w grupach.

Jedynie obraz „Żegnaj Lechu” przedstawiający Lecha Wałęsę w r. 1983 nie posiada napisów.

Owe portrety Dwurnika przy bliższym obejrzeniu to jednak nie tylko popis impresji plus zapisu rysunkowego o treści oczywistej, jest to przede wszystkim galeria wizerunków „naznaczonych”, sygnowanych poza podpisem Dwurnika ponadto motywem niewielkiej białoczerwonej chorągiewki. Symbol białoczerwonej pozwala przejść do obrazów „predystynowanych” Dwurnika, stanowiących znaczące akcenty kieleckiej wystawy. Należą do tej grupy prace o mocnym wydźwięku społeczno-politycznym: „Kielce” — płótno oddające zmagania ZOMO z ludnością cywilną w okresie stanu wojennego (obraz bardzo podobny w klimacie do innego p. „Mgła” w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach); „Jest tak jak ma być” — z motywem Ukryżowanego czy w bardziej lirycznym wydaniu „Zamyślony facet” — malarz z obrazem na tle miasteczka. Mamy okazję również oglądać nie zawołowane alegoria wyobrażenia wydarzeń, takich jak: „Wigilia 46 Okulicki — Lubianka — 24 — XII — 46” rysunek tuszem.

Zwracają też uwagę najstarsze rysunki ołówkiem o świetnej kresce, pt. „Chęciny”, „Kielce — Zamkowa”, „Bazary — Kielce”.

ELŻBIETA JEZEWSKA

Burza w piaskownicy

Czwartek, 9 sierpnia br., godz. 17, lokal SM „Północ” przy ul. Michałowskiego w Częstochowie. Po jednej stronie stołu zasiadają: kierowniczka osiedla Czterdziestolecia — p. Maria Frydrych i członkowie Rady Osiedla po drugiej — mieszkańcy trzech sąsiadujących z planowaną budową bloków. Obok protokolantka.

Temperatura wysoka. Z trudem udaje się kierownicze wprowadzić zebranych w meritum sprawy. Prawie nikt nie słucha. Wszyscy chcą mówić.

— Kto zapłaci za przeniesienie placu zabaw?! Wybudowano już jeden pawilon! Stawiają drugi! Nikt nas nie pytał! Nie ma garaży! Tam ma być marsz! W odległości 10 metrów od bloków! Będą szczury i prusaki! Nie zgadzamy się!

Poruszonych zostaje kilka niezależnych od siebie problemów. Mieszkańcy usiłują powiedzieć o wszystkim co ich gnębi.

— Nic nie słyhać! — krzyczy ktoś z końca sali. — Proszę państwa — tu obok jest bufet i agregat chłodniczy... Bardzo państwa przepraszam za niedogodności — wyjaśnia kierowniczka — Wyłączcie to — głos z sali.

— Jak się nie podoba, to trzeba było zrobić zebranie u siebie w domu! Emocje nasilają się. Następuje zgodny, zmasowany atak na kierownic-

kę. Członkowie Rady Osiedla próbują wyjaśnić, że pani Frydrych nie jest przeciwnikiem lewego partnerem. To z jej inicjatywy ma miejsce obecne zebranie. Właśnie po to, aby mieszkańcy mogli sami zdecydować: postawić pawilony, czy nie. Nikt nie chce uwierzyć, że jeszcze nie zapadły żadne decyzje. Jeszcze nikt niczego nie postanowił. Zdecydować mają oni — mieszkańcy.

— Co to znaczy: przeniesiemy plac zabaw? Dlaczego? Jest ich i tak za mało! Jeśli je w tym miejscu zaprojektowano, to miało to chyba jakiś cel i sens! Nie wolno nikogo uszczęśliwiać na siłę! (Brawa) — Pawilony szpecą wygląd osiedla!

— Proszę państwa, wiemy wszyscy, że te pawilony są nam potrzebne. Tylko nikt nie chce aby postawiono je przed jego blokiem... Więcej gdzie?

Zbliża się godz. 18. (czyt. emisja „Dynastii”) Zebranych ubywa. Duskrotnie trzaskają drzwi.

Kierowniczka próbuje przedstawić trzy możliwe warianty: 1. Pawilony zostaną postawione we wskazanym miejscu, a plac zabaw przeniesiony. 2. Pawilony nie zostaną postawione w ogóle. 3. Pawilony zostaną postawione w innym zaproponowanym i zaakceptowanym przez mieszkańców, miejscu.

Melinowa ambrozja

O szóstej rano w Komen-dzie Rejonowej Policji w Lublińcu przyjęto meldunek o znalezieniu zwłok mężczyzny w mieszkaniu przy jednej z ulic miasta. Martwy mężczyzna miał straszliwie zmasakrowaną twarz i nie żył już od kilku godzin.

Policji niezbyt trudno przyszło ustalenie i zatrzymanie sprawców. Nieżyjący Wojciech K. był głównym lokatorem mieszkania. Od dawna nie pracował, był kawalerem. Drzwi w tym domu były zawsze otwarte dla chętnych do wypicia kieliszka i więcej. Ostatnia balanga na melinie z udziałem gospodarza odbyła się z udziałem jeszcze trzech biesiadników. Po wesołej nocy obudzili się w fatalnym humorze. Dla rozjaśnienia umysłów postanowili przyrzadzić trochę „czaju”.

Mocny wywar z herbaty, znany każdemu więźniowi, działa jak narkotyk. Kiedy gorący napój był już gotowy Wojciech K. korzystając zapewne z prawa przysługującego gospodarzowi uraczył się samą melinową ambrozją. Za-

nim kumple zorientowali się, że w naczyniu jest pusto, wyszedł zobaczyć miasto. Po takiej dawce „czaju” świat wydawał się radosny, przyjazny.

Miły spacer uliczkami zakończył się po południu. Wojciech K. nie zdążył się dokładnie przyzrzeć sylwetce za węgiem, gdy mocno go oszłomił cios w szczękę. Uderzył jeden z porannych kumpli. Po chwili byli na melinie, czyli u Wojciecha K. Znow w czwórce. Gospodarz tym razem nie skorzystał z żadnego przywileju. Bili długo, przeważnie w głowę. Może jeszcze żył, gdy przestali bić?

Wszyscy trzech mają już za sobą kryminalną przeszłość. Byli karani za kradzieże. Jerzy Z. ma 21 lat, nigdzie nie pracuje, Jan S. — 34 lata, a Rafał Ł. — 19. Ten ostatni kilka dni przed wydarzeniami na melinie okradł kobietę w sklepie „Jubiler”. Zdobył w ten sposób 1 mln zł.

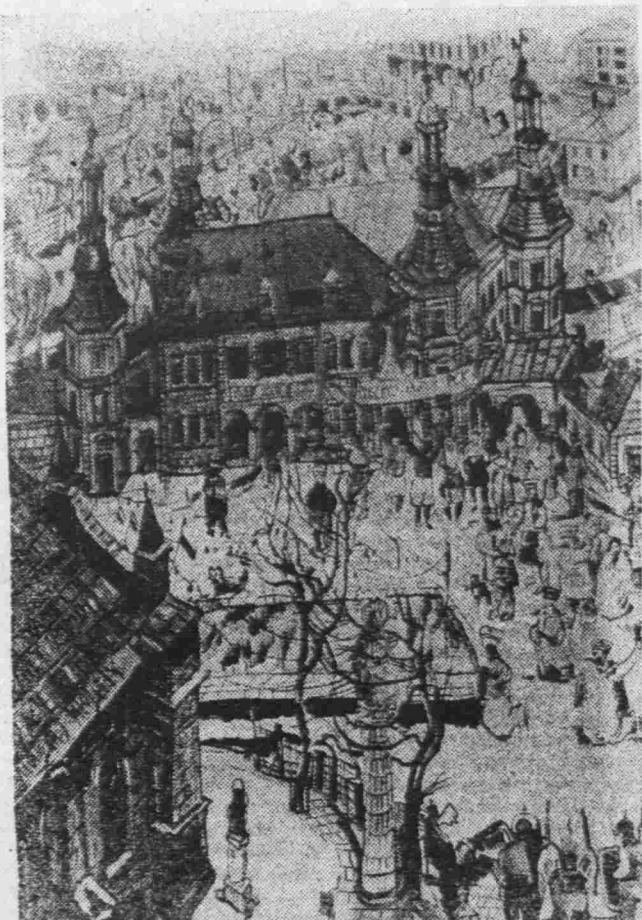
Gospodarz nie był pierwszą śmiertelną ofiarą tej meliny. Wojciech K. miał 45 lat.

(SOJ)

Wydawnictwo „Comer” z Torunia podpisało z Jerzym Dudą-Graczem pierwszą w kraju umowę agencyjną zakładającą, że „Comer” będzie pełnił rolę przedstawiciela artysty, mając wyłączność na proponowanie jego prawami autorskimi. „Comer” będzie negocjować warunki umów, pilnować wysokości honorarium, poszukiwać wydawców i sponsorów.

Wyłączność na Dudę-Gracza

Umowa przyniesie niebawem pierwsze efekty. Wydawnictwo finalizuje rozmowy, których rezultatem będzie druk albumów Dudy-Gracza we Włoszech i Wielkiej Brytanii. Zagraniczne wydania malarstwa tego popularnego artysty poprzedzi drukowany w Jugosławii polski album przedstawiający „Obrazy jurajskie”. W przygotowaniu także dwunastopłanszowy kalendarz z reprodukcjami obrazów, których publikację wstrzymała cenzura.



Fot. T. Szmidt

Można ich odszukać...

Sledztwo w Kuropatkach zakończyło się. Pracownicy MSW i prokuratury Białorusi nie znają nazwisk pomordowanych Polaków, Rosjan, Białorusinów, Żydów, podejrzewają nawet, że ich list nie było lub ktoś przeznosił je zniszczył. Jednak należy w to wątpić — pisze **Mikołaj Aleksandrow** w dodatku tygodniowym „Izwestia”.

W MSW, NKWD i KGB po dziś dzień wszystko jest skrupulatnie odnotowywane — oznaczają Aleksandrow. Jeśli chodzi o Kuropaty, to znane są nazwiska pracowników NKWD prowadzących śledztwo. Znałe są też nazwiska tych, którzy wykonywali wyroki. Z całą odpowiedzialnością twierdzi, pisze

M. Aleksandrow, że wielu z tych ludzi żyje. Otrzymują nie najgorsze mitycyjne emerytury, przypinają do swych wyjściowych garniturów ordery wojskowe.

Można ich odszukać — twierdzi autor artykułu. Ocalali wszystkie akta personalne oficerów z fotografiami, kartami rejestracyjnymi. Należy ich szukać w zarządach kadr ministerstw i urzędów. Tam oficerowie z surowymi i niewzruszonymi spokojnymi twarzami pieczołowicie chronią ich akta, życiorysy i inne dokumenty. Dopóki jest jeszcze czas, by spojrzeć w wypłowiałe oczy przestępców, należy to uczynić.

(PAP)

Szczeniwe powroty

dokończenie ze str. 1

Towarzyszający grupie dziennikarz PAP spotkał się z opinią, że nie wszyscy Polacy zatrudnieni w Iraku, którzy chcą wrócić do kraju, mogą skorzystać z tego prawa. Podobno polscy kierownicy kontraktów nie odpowiadają pozytywnie na podanie o wyjazd i zasłaniają się rzekomymi przeszkodami stawianymi przez stronę iracką. Jednocześnie osoby, z którymi rozmawiał przedstawiciel PAP nie znalazły przypadku, aby na podaniu o wyjazd do kraju znalazła się adnotacja nie wyrażająca na to zgody. Zdarza się również, że nasi specjaliści przedłużają kontrakty.

W Iraku pozostaje jeszcze ok. 2,5-3 tys. polskich specjalistów.

Papież Jan Paweł II mowić się w środę o pokój w Zatoce Perskiej. W trakcie cotygodniowej audyencji generalnej papież Jan Paweł II po raz pierwszy od czasu inwazji Iraku na Kuwejt powiedział publicznie o groźbie wojny w tym regionie — zauważa Agencja Reutera.

We wtorek papież Jan Paweł II omawiał sytuację w Zatoce Perskiej z ambasadorem Watykanu w Iraku i Kuwejcie. Jak poinformował rzecznik Watykanu. Stolica Apostolska udzieli humanitarnej pomocy każdemu krajowi dotkniętemu kryzysem.

Władze irackie zaprzeczyły w środę, że obywatele siedmiu państw zachodnioeuropejskich (w tym Belgii) mogą opuścić Kuwejt — poinformował rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Belgii.

Irak wycofał wszystkie swe wojska, w sumie około 30 dywizji, z granicy z Iranem, pozostawiając tam jedynie policję i straż graniczną — stwierdził w wywiadzie dla Reutera Nadżi al-Hadithi, dyrektor ds. informacji w Bagdadzie. Dywizje te są przesuwane na południe Iraku. Hadithi dodał, iż nastawienie irackiego społeczeństwa przeciwko Amerykanom jest takie, że każdy stracony pilot zostanie spontanicznie zabito

ty przez zwykłych obywateli. Poinformował, że we wszystkich wsiach i miastach ludzie masowo zgłaszają się do wojska, ale nie podał liczby tych ochotników.

Muzułmanie zadadzą upokarzającą porażkę amerykańskim siłom skoncentrowanym w Arabii Saudyjskiej — powiedział przewodniczący irańskiego parlamentu Mehdi Kherrubi. W oświadczeniu złożonym 21 bm. stwierdził, że siły te stanowią zagrożenie dla wszystkich państw regionu Zatoki Perskiej i określił USA mianem „przywódcy sił agresji na świecie”.

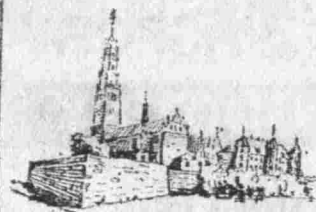
Irackie władze wykonały w ubiegłym tygodniu egzekucje przez powieszenie na 20 osobach, które dokonywały w Kuwejcie grabieży. Osoby te zostały powieszono na ulicach miast kuwejckich — informuje Agencja Reutera, powołując się na naoczego świadka.

W Moskwie opublikowano w środę rozporządzenie premiera ZSRR Nikołaja Ryżkowa, wydane w związku z przyjęciem przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucją nr 661 w sprawie embarga gospodarczego wobec Iraku.

W rozporządzeniu polecono ministerstwu i instytucjom radzieckim, mającym kontakty handlowo-gospodarcze i finansowo-kredytowe z Irakiem i Kuwejtem, podjęcie działań w celu wypełnienia postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Równocześnie polecono podjąć kroki w celu ograniczenia do minimum strat, jakie poniesie ZSRR z powodu embarga.

Jak poinformował w środę Biały Dom, prezydent Bush postanowił odwołać się do rezerwistów w celu wzmocnienia amerykańskich sił zbrojnych w związku z kryzysem w Zatoce Perskiej. Jak zaznacza AFP, jest to pierwszy podobny krok ze strony prezydenta USA od czasów wojny wietnamskiej.

Dotychczas nie podano, ilu rezerwistów zostanie powołanych. Natomiast źródła dobrze poinformowane mówią o 40 tysiącach ludzi w pierwszym rzucie.



INFORMATOR IASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BO- ZEJ

Msze Św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zastąpienia Obrazu: 15.30, 18.30.

Różaniec — g. 16.00.

Apel Jasnoogórski — g. 21.00.

Odsłonięcie Cudownego Obrazu — g. 6.00, 15.30, 18.30 i 21.00.

Zasłonięcie Cudownego Obrazu — g. 12.00, 16.40 i 20.00.

BAZYLIKA JASNOGÓRSKA

Msze Św. — g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30 i 8.00.

SPOWIEDZ — g. 6.00 — 20.00 (Kaplica i Bazylika).

ZAMAWIANIE MSZY ŚW., SPOWIEDZ W JEZYKACH OBCYCH, POSWIĘCENIE PAMIĄTEK RELIGIJNYCH — w zakrytych o g. 6.00—12.00, 15.30—17.00, 19.00—20.00.

KONFERENCJE — o tematyce maryjnej (z przeżyciami) w Sali Różańcowej po południowym zasłonięciu Obrazu i po różańcu; dla młodzieży — po wcześniejszym zgłoszeniu grupy przez jej duszpasterza u kustosa Jasnej Góry.

FILMY RELIGIJNE: kaplica Św. Józefa (hale) o g. 8.30 i 13.00.

PORADNIE: psychologiczno-religijna dla młodzieży — g. 9—13.00, 15.00—17.00, rodzinna — g. 9.00—13.00, 15.00—17.00.

JASNOGÓRSKI OSRODEK POWOLAN — czynny w g. 9.00—18.00.

PUNKT SANITARNY — czynny w g. 6.30—13.00, 13.30—19.00.

HERBACIARNIA (hale) czynna w g. 7.00—26.00.

NOCLEGI: Dom Pielgrzymia im. Jana Pawła II czynny całą dobę, tel. 433-02, hale noclegowe (obok murów jasnoogórskich) czynne do g. 22.00.

BAGAZOWNIA — czynna w g. 6.00—18.00.

PRZEWODNIK — zgłoszenia przy furcie klasztornej w Sali Rycerskiej w g. 8.00—17.00.

WALY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA — g. 5.00—18.00.

WIEŻA JASNOGÓRSKA g. 8.00—16.00.

SKARBIEC — czynny w g. 9.00—11.30.

ARSENAL — g. 9.00—12.00, 14.30—18.00.

MUZEUW 606-lecia — g. 11.00—16.30.

SALA MARYJNA — (ekspozycja darów dla Jasnej Góry z ostatnich lat oraz świadectw martyrologii narodu) — g. 12.00—15.00. Niedziele i święta, g. 12.00—17.00.

USŁUGI

Wideofilmowanie. Kielce, tel. 66-11-79. K-245

Przestrajanie secam-pal, video. Kielce, tel. 222-42 lub 509-64. A-1123

MOTO-KUPIE

„VW garbusa” w dobrym stanie — tanio. Tomasz Węgrzyn, ul. Chelmonowa 0/12, 26-007 Rudki, tel. Nowa Słupia 279. A-1146

POSZUKUJE

M-3 w Kielcach — małżeństwo z dwojgiem dzieci. Oferty nr D-5606 Biuro Ogłoszeń, Kielce, pl. Wolności 2. D-5606

KUPIE

Kemping. Kielce, tel. 66-08-44. A-1201

LOKALE

Potrzebny magazyn artykułów spożywczych. Kielce, tel. 250-04. A-1154

MOTO-SPRZEDAM

„Fiat 126p” (78) — pilnie. Kielce tel. 23-242. A-1143

PRACA

Zatrudnię dziewiarke z praktyką. Kielce, tel. 31-34-96. A-1199

BUT „STRANDZA”

KIELCE, ul. Targowa 18, tel. 32-12-40, 32-29-71, od godziny 8 do godziny 16 osiedle Barwinek 8/53 20-500, od 17 do 20.

OFERUJE USŁUGI TURYSTYCZNE

— WIEDEN — 108.000 zł;

— BERLIN ZACHODNI — 110.000 zł

Pierwszy wyjazd 4 września 1990 roku i w każdy następny wtorek i czwartek miesiąca.

— ISTAMBUL (Turcja) 16 września 1990 roku — 850.000 zł, plus 11 USD, wiza, dwa nocelegi w Bulgarii koło Warny.

26 sierpnia 1990 r. są wolne miejsca do Bulgarii

— WARNA (w luksusowym autokarze „sanos”).

Ceny konkurencyjne — 140.000 zł.

Zapraszamy A-1216

23 sierpnia 1990 r.

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino Teleferii: „Klusownik” (3) — serial TP
10.05 „Dwójka karo” (11) — „Pomysłowy grabarz” — serial prod. USA
10.50 Program dnia
10.55 Sport — Mistrzostwa Świata w kajakarstwie — Poznań '90
11.15 Teleexpress
11.30 Magazyn Katolicki
12.00 „10 minut”
12.15 „Dynastia” (38) — serial prod. USA



19.00 Kino Teleferii: „Wiewiórcze opowieści”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dwójka karo” (11) — „Pomysłowy grabarz” — serial prod. USA
21.00 „Interpelacje”
22.00 „Pegaz”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Sport — Mistrzostwa Świata w kajakarstwie Poznań '90
23.30 „Dynastia” (38) — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

7.55-11.00 „Telewizja śniadaniowa”
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” (31) — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
15.00 Powitanie
15.15 Teatr ekspresji — ZUN
15.30 Komedia i melodramaty na lato: „Zadra pod poznokciem” — film prod. węgierskiej
17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaspirowskim

18.00 Program lokalny
18.30 „Czary, diabły, czarownicy” (2) — „Zmierzc czarów”
19.05 „W labiryntach” — serial TP (powtórzenie)
19.30 Shi Shu Czeng (ChRL) — gra utworów chińskich kompozytorów
20.00 Wielki sport
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Teatralne „Dwójki” Zbigniew Herbert „Drugi pokój”
22.25 „Refleksje nad filozofią pracy” — spotkanie z ks. prof. Józefem Tischnerem
22.40 Komentarz dnia

24 SPORT GODZINY

Drabik i Rachwałik walcą o finał

Dzisiaj (w czwartek) we Wrocławiu rozgrywany jest półfinał Mistrzostw Polski par klubowych na żużlu.

Włókniarza reprezentować będą Sławomir Drabik i Dariusz Rachwałik. W rezerwie jest Andrzej Puczyński. O ile o formę Drabika możemy być raczej spokojni, Rachwałik miał ostatnio „humory”. Finał jest w zasięgu częstochowskiej pary.

„Omegi” w Poraju

Od 30 sierpnia do 2 września na zalewie w Poraju rozgrywane będą żeglarskie mistrzostwa Polski w klasie „Omega”. Start do pierwszego z pięciu wyścigów nastąpi w piątek, 31 bm. o godz. 9. W zawodach startować będą trzyosobowe załogi (seniorzy i juniorzy).

Święty bieg

W Zgorzlecu powitani zostaną uczestnicy świętego biegu na rzecz ziemi i życia (sacred run). Wyruszyli 6 bm. w rocznicę zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę, spod Pagody Pokoju w Londynie. Trasa biegu wędzię przez W. Brytanię, Francję, Belgię, RFN, NRD, Polskę, Litwę, Łotwę, Estonię, Szwecję, Norwegię, Finlandię i ZSRR. Zakończenie nastąpi w Moskwie, 12 października.

Do Polski uczestnicy świętego biegu (35 Indian, 27 ajnów i buddystów japońskich oraz 17 Europejczyków) przybędą 27 bm. Trasa prowadzić będzie przez Wrocław (27.08), Gliwice (28.08), Kraków (29.08), Częstochowę (30.08), Warszawę (31.08 i 1.09), Białystok (2.09), Augustów (3.09) do przejścia granicznego w Odrodnikach, gdzie 4 września nastąpi pożegnanie.

Inicjatorem świętego biegu jest indiański działacz z plemienia Hippewa, współzałożyciel słynnego w latach 70. ruchu Indian amerykańskich, Dennis Banks. (PAP)

Kolarskie MŚ

Pięć kompletów medali rozdano w środę w japońskiej miejscowości Neabashi, w trzecim dniu kolarskich mistrzostw świata w konkurencjach torowych.

Jako pierwsi wielki triumf święcili reprezentanci ZSRR w wyścigu na 4 km na dochodzenie, zdobywając dwa najcenniejsze medale. Złoty wywalczył Jewgienij Barzin, a srebrny — Walerij Baturu. Brązowym medalistą został Amerykanin Mike McCarthy. Warto przypomnieć, że w tej konkurencji na 7 miejscu sklasyfikowany został reprezentant Polski — Ryszard Dawidowicz.

W drugim finale walczyli zawodowcy w sprincie. Zgodnie z przewidywaniami tytuł mistrzowski wywalczył reprezentant NRD — Michael Hubner, który w finale dwukrotnie pokonał obrońcę tytułu mistrzowskiego, Włocha Claudio Golinelli. W pojedynku o brązowy medal Australijczyk Stephen Pate również dwa razy prześcignął Japończyka Hideyuki Matsui.

Wyniki śródownych wyścigów sprinterów zawodowców:
Finał — Hubner — Golinelli 2:0 (11,351 i 11,060).
O 3 miejsce — Pate — Matsui 2:0 (11,065 i 10,821).
O 5 miejsce — Nelson Vails (USA, 10,940) pokonał Patricka da Rochę (Francja) i Yuichiro Kamiyame (Japonia).

Ostateczna klasyfikacja:
1. Hubner, 2. Golinelli, 3. Pate, 4. Matsui, 5. Vails, 6. Da Rocha, 7. Kamiyama, 8. Cary Hall (Australia).

Rekord świata

Podczas lekkoatletycznego mityngu we włoskiej miejscowości Rovereto, Kenijczyk Julius Kariuki ustanowił rekord świata na nietypowym dystansie, 2000 m z przeszkodami, czasem 5.14,43. Poprzedni, który wynosił 5.18,32, należał do Włocha Aleksandro Lambruschini. Inne ciekawsze wyniki mityngu:

200 m — Robson da Silva (Brazylia) — 20,37.
400 m — Andrew Valmon (USA) — 44,87.
110 m ppł. — 1. Roger Kingdom (USA) — 13,27, 2.

Andrzej Grubba drugi

Pokazowy turniej tenisa stołowego odbył się w Schwerinie (NRD). Mieszkańcy tego miasta po raz pierwszy mieli okazję oglądania czołowych zawodników świata, a wśród nich Polaka Andrzeja Grubbę. Właśnie Grubba wystąpił w finale, w którym przegrał z mistrzem świata w deblu — Steffenem Fetznerem (RFN) 18:21, 18:21.

Trzecie miejsce zajęli Joerg Rosskopf, którego w półfinale pokonał partner deblowy Fetzner 2:0 oraz Chińczyk Wang Yang Sheng, z którym w półfinale wygrał Andrzej Grubba 2:1.

EXPRESS LOTEK

3, 7, 17, 28, 38
SUPER LOTEK
11, 16, 21, 22, 30, 37, 49

Walczyli o „Złoty Kask”

Na torze zielonogórskiego Falubazu odbył się trzeci indywidualny turniej żużlowy o „Złoty Kask”. Był to zarazem memoriał tragicznie zmarłego w 1986 r. zawodnika Falubazu, Wiesława Pawłaka. Rywalizację, przy deszczowej pogodzie, oglądało 1500 widzów. Pierwsze miejsce zajął reprezentant gospodarzy, Jarosław Szymkowiak — 14 pkt. On też uzyskał najlepszy czas dnia — 70,1 sek. na kolejnych pozycjach uplasowali się:

- Roman Jankowski (Unia Leszno) — 12 pkt.
- Mirosław Korbel (ROW Rybnik) — 11 pkt.
- Sławomir Drabik (Włókniarz Częstochowa) — 10 pkt.
- Zbigniew Krakowski (Unia Leszno) — 10 pkt.
- Jacek Rempala (Unia Tarnów) — 9 pkt.
- Andrzej Huszcza (Falubez Zielona Góra) — 8 pkt.
- Jacek Gomolski (Start Gniezno) — 8 pkt.

sztuczne. Początek może nie był zbyt imponujący, jednak w miarę upływu czasu widowisko było coraz bardziej efektowne. Widzowie obejrzeni pokaz, o który drżeli dzień wcześniej organizatorzy. Pogoda w Poznaniu nie napawała optymizmem. Przeszła duża wichura, spadła ściana deszczu połączone z wyładowaniami atmosferycznymi. Emocje przeżyli żołnierze, którzy pilnowali nad jeziorem hangaru z materiałami wybuchowymi. Choć było wilgotno, deszcz nie padal i Francuzi mogli zademonstrować finezyjne pokazy.

INFORMATOR

Kalendarium:

Czwartek, 23 sierpnia. Wschód słońca o godz. 4.31, zachód — 18.45. Imieniny: Apolinarego, Filipa, Wiktora.

CZĘSTOCHOWA

TEATR

IM. A. MICKIEWICZA —

nieczynny (przerwa urlopową).

KINA

„WOLNOŚĆ” — „Krwawy sport” — USA, g. 10, 15.15, 17 i 18.45. „Czarownica” — USA (18), g. 20.30. „Lato z filmem dla młodzieży” — godz. 12.15.

„RELAX” — „Nico” — USA (18), g. 17.15 i 19.30. „Piramida Boga Słońca” — (bo.), g. 15.

„HUTNIK” — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup” — ang. (15), g. 17 i 19.

LUBLINIEC — „KOMETA” — „Książę w Nowym Jorku” — USA (12), g. 17 i 19.

„KAROLINKA” — „Szkłana pułapka” — USA (18), g. 17 i 19.

HERBY — „HUTNIK” — „W imię przyjaźni” — fr. (18).

KONIECPOL — „PILICA” — „Krokodyl Dundee II” — USA (12), g. 18.

BLACHOWNIA — „KAMERALNE” — „Powrót na Ziemię” — USA (12).

KŁOBUCK — MDK — „Moonraker” — USA (12), g. 16.30 i 19.

MYSZKOW — „JUBILEUSZOWE” — „Francie” — USA (15).

DOBRODZIEN — „RODŁO” — „Noce gry” — USA (18), g. 17.30 i 20.

OLEŚNO — „ZNICZ” — „Szkłana pułapka” — USA (18), g. 17 i 19.30.

GORZÓW — „KOSMOS” — „Fatalne zauroczenie” — USA (18).

KRZEPICE — „WARTATA” — „Ludzie koty” — USA (18), g. 17 i 19.

SZCZECOCINY — „MEWA” — „Osaczona” — USA (15).

BWA — „A mury runą, runą, runą...” — wystawa fotograficzna S. Markowskiego, „Zginęli w Katyniu” — wystawa ze zbiorów fotograficznych krakowskiego muzeum fotografii.

MUZEA

Ratusz — „Od pradziejów do współczesności” — wystawa stała. „Kamienie ozdobne” — wystawa zmienna. VI Regionalna Wystawa Akwarystyczna — wystawa zmienna.

GALERIA MALARSTWA: „Artyści Częstochowy XIX i I poł. XX w.” — wystawa stała.

Muzeum w Złotym Potoku

Wystawa stała poświęcona Zygmuntovi Krasieńskiemu oraz „Malarstwo Brozka”.

DYZURY APTEK:

al. Wolności 23, aleja Armii Krajowej 4, ul. Warszawska 2/14.

DYZURY SZPITALI:

Oddziały: chirurgiczny, okulistyczny, neurologiczny, laryngologiczny, urologiczny — Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. PCK 1.

Oddziały: ginekolo-położnicze, dziecięce i wewnętrzne przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu.

Oddziały chirurgii dziecięcej — szpital im. Rydygiera, ul. Mirowska 13 pełnią całonocowe dyżury dla dzieci 0—3 lat z terenu całego województwa.

TELEFONY

Pogotowie policyjne — 997, straż pożarna — 998, pogotowie ratunkowe — 999, pogotowie gazowe — 992, pogotowie sieci elektrycznej — 991 i 462-45 miasto, 430-59 i 485-15 teren, pogotowie sieci wodnokanalizacyjnej — 470-21, pomoc drogowa PZMoł. — 421-69, telefon zaufania — 475-75, telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym — 450-37, telefon zaufania „Monar” — 432-56, młodzieżowy telefon zaufania — 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami — 424-68, schronisko dla bezdomnych zwierząt — 305-66. Pogotowie weterynaryjne — 222-710. Lecznica dla zwierząt — 524-82.

NOCLEGI: Hotele — „Patria” kat. **** ul. Starucha 2, tel. 470-01 „Centralny” kat. ** ul. Świerczewskiego 9, tel. 440-67. Międzynarodowy Hotel Studentki ul. Dekabrystów 26/30, tel. 543-22. Motele: „Orbis” kat. **** al. Wojska Polskiego 281/7 tel. 558-07. „Turysta” kat. *** ulica Makuszyńskiego 58, tel. 522-36. „PZMot” kat. ** ul. Wojska Polskiego 181, tel. 325-61. Zajazd „Skałka” kat. *** al. Wojska Polskiego 82, tel. 324-08. Dom wycieczkowy „Mały” kat. ** ul. Katedralna 18 tel. 433-91. „Pernik” kat. *** ul. Rocha 224 tel. 555-15 Camping „Oleńka” ul. Oleńki 10/30 tel. 474-95. Schronisko PTSM ul. W. Marek 12 tel. 312-96.

Dom Wycieczkowy „Turystyczny” ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.

Letni Dom Noclegowy, AL. NMP 64 (w budynku IV LO im. H. Sienkiewicza).

INFORMACJA TURYSTYCZNA

— Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej — ul. Pułaskiego 4/6, telefon 445-36.

— Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej — przejście podziemne na skrzyżowaniu Alei NMP z ul. Pułaskiego, tel. 413-60.

Inauguracja MŚ na „Malcie”

Trudno ocenić ilu poznaniaków oglądało we wtorek wieczorem inaugurację mistrzostw świata w kajakarstwie. Takiego „pospolitego ruszenia” mieszkańców gród Przemysław nie pamięta od czasu pobytu papieża w tym mieście. Oceniła się, że przybyło co najmniej 100 tysięcy ludzi, a niektórzy z organizatorów szacowali na 150 tysięcy.

Nikt nie przypuszczał, że przybędą takie tłumy, ale miejsca wzdłuż jeziora i na pagórkach starczyło dla wszystkich.

Po, za długim jak na charakter otwarcia sportowej imprezy — półgodzinnym występie Polskiego Teatru Tańca — Baletu, niebó nad Poznaniem rozświecił kolorowe ognie